

Sygn. akt I C 137/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: staż. Ewa Jarzębska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa M. Ł. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę :

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Ł. (1) kwotę 10. 351,80 (dziesięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt jeden 80/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a. od kwoty 8.251,83 (osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden 83/100) złotych od dnia 22 listopada 2013 r.,

b. od kwoty 2.100 (dwa tysiące sto) złotych od dnia 04 marca 2014 r.

c. kwotę 3.670,62 (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt 62/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. obciąża pozwanego Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 80,54 (osiemdziesiąt 54/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 137/14

UZASADNIENIE

W dniu 10 lutego 2014r. M. Ł. (1) wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę:

- kwoty 2100 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty – tytułem reszty odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu,

- kwoty 3691,83 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2013 r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu wydatków za wynajęcie samochodu zastępczego, za przygotowanie pojazdu po remoncie do użytkowania i za przejazdu taksówką,

- kwoty 4560 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2013 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu utraconych dochodów z powodu niemożności wykorzystywania pojazdu jako taksówki osobowej za czas 38 dni tj. od dnia 21 września 2013 r. do dnia 28 października 2013 r. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według zestawienia, które złożone zostanie do akt przed zamknięciem

rozprawy. Z uzasadnienia pozwu wynika, że roszczenie powódki pozostaje w związku ze szkodą, jakiej doznała w pojeździe marki S. (...) nr rej. (...) wskutek zdarzenia drogowego, do którego doszło w dniu 21 września 2013 r. Sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu marki V. (...) nr rej. (...), korzystający z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, a jedynie stwierdził, że wypłacona powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota 7400 zł rekompensuje doznaną w wyniku zdarzenia w dniu 21 września 2013 r. szkodę majątkową. Podtrzymał stanowisko, iż szkoda winna zostać zlikwidowana jako całkowita, zakwestionował z kolei twierdzenia powódki o możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku za kwotę 9500 zł. Podniósł, że dochodzone przez powódkę roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu i utraconego zarobku nie zostały przez nią udowodnione.

(odpowiedź na pozew k. 47-52)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2013 r. w Ł. przy ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego polegającego na najechnięciu przez pojazd marki V. (...) nr rej. (...) kierowany przez E. S. na samochód marki S. (...) nr rej. (...), stojący na podjeździe posesji. Samochód marki S. (...) jest własnością M. Ł. (1) i czasie, gdy doszło do zdarzenia był użytkowany przez jej syna M. Ł. (2). Sprawca wypadku – E. S., korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał zasadę swej odpowiedzialności i przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 7400 zł, stanowiące różnicę pomiędzy wycenioną na jego zlecenie przez rzeczoznawcę wartością pojazdu w kwocie 15000 zł a wartością pozostałości w kwocie 7600 zł.

(bezsporne)

M. Ł. (2) był i jest nadal jedynym użytkownikiem samochodu marki S. (...) nr rej. (...). Jest taksówkarzem i jest zatrudniony przez powódkę. Zrzeszony jest w korporacji taksówkarskiej „400 – 400”.

W wyniku zdarzenia drogowego w dniu 21 września 2013 r. uszkodzeniu uległa prawa tylna część samochodu. Samochód został naprawiony przez M. Ł. (2), a część prac wykonana została w warsztacie lakierniczym. M. Ł. (2) kupował części konieczne do naprawy. To były części nowe kupowane na wolnym rynku. Kupował je w W. na giełdzie samochodowej i w P.. Nie brał rachunków.

W warsztacie płacił tylko za robociznę i lakierowanie. Naprawa obejmowała bagażnik, klapę bagażnika, błotnik tylny. Za zakupione części zapłacił około 6.500 – 7.000 zł. Za usługę lakierowania zapłacił około 2900 zł. M. Ł. (2) kupował części dopiero jak ubezpieczyciel wypłacił powódce część odszkodowania. Chodziło o to, by jak najszybciej samochód naprawić. Samochód został naprawiony w ciągu około miesiąca od zdarzenia. Po naprawie samochód przeszedł wszystkie przeglądy konieczne do jego dalszego użytkowania. Instalacja gazowa wymagała dodatkowej weryfikacji, za które powódka zapłaciła 300,75 zł. Konieczne były też dodatkowe badania techniczne, z tym, że koszty przeglądów samochodu przy prowadzeniu działalności taksówkarskiej są wyższe niż normalnych użytkowników. Za dodatkowe badanie techniczne po naprawie pojazdu wskutek zatrzymanego dowodu rejestracyjnego powódka zapłaciła 60 zł.

Dochody z działalności taksówkarskiej są takie same o każdej porze roku, nie ma różnic w poszczególnych miesiącach.

Powódka ma 74 lata i nie ma prawa jazdy. Prowadzi działalność gospodarczą Syn jest zatrudniony u powódki jako kierowca, gdyż licencja wystawiona jest na działalność gospodarczą powódki. Powódka prowadzi także działalność ogólnie handlową i usługową oraz salę ćwiczeń. Samochód wykorzystywany jest do załatwienia spraw w Urzędach, u księgowej. Syn wozi powódkę w zakresie jej potrzeb w ramach działalności gospodarczej oraz poza tą działalnością.

W związku z uszkodzeniem pojazdu powódka wynajęła samochód zastępczy na 17 dób za wynagrodzenie w kwocie 2550 brutto. Samochód był potrzebny do jak najszybszego zakupu części do S. (...) oraz wykorzystywany był do prowadzenia działalności handlowo-usługowej powódki. Ten samochód zastępczy to był F. o silniku 1.6. Ten samochód był porównywalnej klasy co S. (...) w zakresie pojemności i spalania.

Wszystkimi sprawami związanymi z wynajęciem samochodu i holowaniem uszkodzonego samochodu zajmował się ubezpieczyciel – P. S.. Po oględzinach samochód był holowany do warsztatu przy użyciu lawety, bo policja zatrzymała dowód rejestracyjny. Holowanie kosztowało około 450 zł. W działalności taksówkarskiej jest tak, że w miesiącu, w którym korzysta się z urlopu, a działalność gospodarcza nie jest zawieszona, ponosi się koszty tej działalności przy braku dochodów. Kilka razy po oddaniu samochodu zastępczego powódka musiała skorzystać z taksówki - sala ćwiczeń, którą powódka prowadzi jest na W., a ona mieszka na C.. Jest to odległość około 12-15 km w jedną stronę. Za przejazdy taksówką powódka zapłaciła 331,08 zł.

(zaświadczenie o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej k. 16; świadectwo legalizacji pionowej k. 17, licencja (...) k. 18; faktura nr (...) za holowanie k. 22; faktura VAT nr (...) –k.23; faktura (...) k.23 v.dowód z zeznań świadka M. Ł. (2) k. 76-77)

Przeprowadzoną naprawę należy traktować jako częściową, nie przywracającą pojazdu do stanu sprzed szkody. Stawki za wynajem samochodu klasy S. (...) zawierały się w przedziale 119-156 zł/dobę brutto. Przeciętna stawka za wynajem, liczona jako średnia arytmetyczna z oferty najniższej i najwyższej to 137,50 zł/dobę brutto.

Szacunkowa wartość samochodu powódki przed szkodą wynosiła 15.000 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 6.350 zł brutto. Przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu powódki, przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części, zakupionych w sieci dilerskiej, wyniósłby w dacie szkody 14.810 zł brutto po zastosowaniu potrąceń za lakier i części (uszkodzenia istniejące przed zdarzeniem za które nie odpowiada pozwany ubezpieczyciel). Koszt naprawy pojazdu powódki bez wymienionych wyżej potrąceń wynosiłby 15105,10 zł. Likwidator pozwanego prawidłowo określił zakres uszkodzeń pojazdu i sposób ich usunięcia, oszacowanie kosztów opiera się o przeciętną w dacie szkody roboczogodzinę na terenie aglomeracji (...) i cen nowych, oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu.

Ponieważ przeciętne koszty naprawy nie przekraczały wartości pojazdu przed szkodą, nie można mówić o tzw. szkodzie całkowitej w pojeździe.

Niezbędny nakład pracochłonności wynosił 53,2 roboczogodzinę, zaś przeciętna stawka za roboczogodzinę kształtowała się na poziomie 95 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej i ruchu drogowego W. S. k. 86-102 w zw. z k. 15–159 v.)

Utracony dochód powódki w okresie niemożności prowadzenia działalności gospodarczej jako taxi osobowe z uwagi na niesprawny samochód marki S. (...) tj. przez okres 37 dni wynosi: 5069,37 zł.

(opinia biegłego sądowego w zakresie księgowości M. K. k. 125-129 w zw. z k. 158v.-159; raporty skrócone k. 25-25v.38,40,; paragony k. 26v. -28v., 30-31 v.,33-33v., 35; dowody przelewów k. 29,929v., 32-32v.,34-34v.,37-37v., 39-39v., 42-42v., faktury k. 36,38v., 41, potwierdzenie zapłaty do Urzędu Skarbowego k. 43)

W dniu 22 listopada 2013 r. pozwany odmówił powódce zwrotu kosztów określonych na fakturach: 1 (...) i 20/13 i (...) i rachunku nr (...), jak również zwrotu utraconych dochodów.

(decyzja z dnia 22.11.2013 r. k. 20-21)

Naprawa blacharsko – lakiernicza zakończyła się w dniu 26 października 2013 r. Powódka użytkowała pojazd od 28 października 2013 r., kiedy to samochód przeszedł niezbędne przeglądy.

(faktura (...) k.23 v., faktura Nr (...) k.25;)

Ustalenia stanu faktycznego Sąd poczynił w oparciu o zgromadzone w aktach dokumenty lub ich kserokopie, opinie biegłych z zakresu mechaniki pojazdowej i księgowości. Należy podkreślić, iż wnioski biegłych są stanowcze i poparte szczegółową argumentacją i dlatego stanowiły podstawę ustaleń faktycznych odpowiednio.

Jedynie dla porządku należy wskazać, że pozwany kwestionował każdą z obu opinii. Do opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wnosił zastrzeżenia w zakresie kosztów naprawy ustalonych na kwotę 14810 zł brutto. Jego zdaniem, potrącenia amortyzacyjne z uwagi na wady lakieru i elementów nie wpływają na faktyczny koszt naprawy, a zatem zgodnie z kalkulacją biegłego powinny one wynieść 15405,85 zł (pismo procesowe k. 120-121). W ustnej opinii uzupełniającej biegły rozprawił się ze wszystkimi zgłaszanymi przez pełnomocnika pozwanego wątpliwościami, nie pozostawiając wątpliwości co do prawidłowości przedstawionych w opinii wniosków. Biegły wyjaśnił bowiem, że każdy warsztat, który rozlicza się z klientem czy ubezpieczycielem, musi mieć zaakceptowane koszty naprawy pojazdu przez tego płatnika. Najczęściej płatnikiem jest ubezpieczyciel, a w niniejszej sprawie była to powódka. W samochodzie marki S. (...) nr rej (...) istniały już przed datą 21 września 2013 r. wady określonych elementów podlegające naprawie (lakieru i części). Ubezpieczyciel nie pokryłby nienależnych kosztów związanych z usuwaniem wad sprzed szkody. Koszty napraw elementów, które nie są wynikiem szkody, muszą być potrącone. Są różne scenariusze działania w takim przypadku. Zakład naprawczy naprawia taki samochód kompleksowo i klient dopłaca z własnej kieszeni za te uszkodzenia niewynikające ze szkody, albo warsztat nie żąda pieniędzy i usuwa to w ramach dobrej woli, albo - kiedy klient nie ma pieniędzy, a zakład nie ma dobrej woli, to pewne elementy pozostają nienaprawione. Kwota 15 105,10 zł brutto obejmuje wszelkie koszty naprawy ale bez potrąceń. Najprawdopodobniej zakład nie wystawiłby faktury na pełną kwotę naprawy tych elementów, które nie zostały uszkodzone w szkodzie likwidowanej przez ubezpieczyciela. Przyjęty przy szacunkowym wyliczeniu kosztów naprawy „ubytek lakierownia” wynika z kalkulacji strony pozwanej. Tak samo „ubytek wartości części” wynika z kalkulacji strony pozwanej i określony jest na 50% ubytku wartości ściany prawej tylnej. Praktyka wskazuje, że naprawy gotówkowe są najczęściej tańsze niż naprawy wykonywane w ciężar ubezpieczyciela. Jest możliwe, że powódka na wolnym rynku sama naprawiłaby samochód za kwotę 14 810zł lub nawet za kwotę niższą, a nie za kwotę 15 105 zł. Nie można wykluczyć, że na wolnym rynku zapłaciłaby pełną kwotę w wysokości 15 105 zł za naprawę tego samochodu. Pozwany zasadnie wprowadził korekty do wartości samochodu sprzed szkody. Wysokość szkody powinna odnosić się do rzeczywistej wartości pojazdu. Wartością szkody w tej sprawie są koszty, które pokryłby ubezpieczyciel, a nie hipotetyczne koszty naprawy. Te koszty, które pokryłby ubezpieczyciel powinny być odnoszone do wartości pojazdu z korektami. W tej sprawie porównanie wartości pojazdu sprzed szkody z kosztami naprawienia samochodu, które to pokryłby ubezpieczyciel, daje podstawę do wniosku, że nie doszło do szkody całkowitej. Gdyby natomiast wartość pojazdu przed szkodą zestawić z kosztami naprawienia tego samochodu w wariantcie w (...), to wówczas szkoda miałaby charakter szkody całkowitej, bo koszty naprawy przekraczałyby wartość pojazdu sprzed szkody. Zasadne w tej sprawie jest więc aby wartość samochodu sprzed szkody porównać z kosztami, które pokryłby ubezpieczyciel. Wówczas nie ma szkody całkowitej. Kwota 15 105 zł obejmuje kwotę naprawy w warsztacie przeciętnym, przy stawce 95 zł za roboczogodzinę, a w (...) stawka za roboczogodzinę wynosiła przeciętnie 130 zł, wówczas te koszty przekroczyłyby 17 000zł, czyli wartość samochodu sprzed szkody. Liczba roboczogodzin 53,2, to jest bezpośredni czas naprawy samochodu. Ten czas obejmuje bezpośrednią naprawę samochodu: montaż, demontaż, wymianę, prostowanie, ale nie obejmuje żadnych innych czynności i oczekiwania na części. Ta przyjęta liczba roboczogodzin nie ma żadnego związku i przełożenia na czas, z którego powódka nie mogła korzystać ze swojego samochodu i zmuszona była do najmu. Liczba roboczogodzin to nie to samo co okres przestoju samochodu. Wyliczenie okresu przestoju samochodu jest możliwe, ale przy użyciu określonych działań, przy uwzględnieniu oczekiwania na części zamienne, przy uwzględnieniu zgłoszenia szkody, daty oględzin i decyzji. Co istotne w tej sprawie, powódka dopiero w decyzji ubezpieczyciela dowiedziała się, że szkoda została zakwalifikowana jako szkoda całkowita i ubezpieczyciel nie pokryje kosztów naprawy.

W piśmie procesowym z dnia 28 października 2015r. (k. 143-144) pełnomocnik pozwanego zgłosił również zastrzeżenia do opinii biegłego z zakresu księgowości M. K., ale jedynie w zakresie 37. dniowego okresu niemożności wykonywania działalności gospodarczej przez powódkę. Jego zdaniem, przestój zakończył się w dniu 11 października, a nie 27 października 2015 r. – jak to przyjęła biegła. W uzasadnieniu tego stanowiska pełnomocnik pozwanego stwierdził, że w dniu 30 września 2013 r. pozwany przekazał powódce wycenę, a w dniu 4 października 2013 r. odszkodowanie zostało zaksięgowane na rachunku bankowym powódki. Pozwany doliczył 7 dni na rzecz zakupu nowego pojazdu, badanie techniczne i legalizację. W odpowiedzi na te wątpliwości biegła wyjaśniła, że ilość dni, w których powódka nie wykorzystywała pojazdu do swojej działalności gospodarczej, tj. za okres 21.09.2013 do 27.10.2013 r. wynikał z postanowienia Sądu z tą korektą, że w dniu 28.10.2013 r. powódka już osiągała przychód z tytułu prowadzonej działalności. Dlatego biegła przyjęła 37 dni, a nie 38 dni. Sama nie decydowała o tym okresie pod kątem prawnym, ale ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w okresie od 21.09.2013 do 27.10.2013 r. powódka nie mogła wykorzystywać pojazdu do działalności gospodarczej. Wskazała, że stawka dzienna utraconego dochodu netto wynosi 137,01 zł. Kwota 137,01 zł. to średnia kwota uzyskana przez powódkę w okresie od 01.05.2013 r. do 31.07.2013 r. i w okresie od 28.10.2013 r. do 31.01.2014r. jest to kwota uśredniona utraconych dochodów.

Biegli w swych opiniach uzupełniających odnieśli się do wszystkich podnoszonych przez pełnomocnika pozwanego zastrzeżeń, i nie były one już później kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Dalsza ocena wniosków, zwłaszcza w zakresie sposobu rozliczenia szkody majątkowej i należnego powódce odszkodowania za utracony zarobek, jest już natomiast kwestią oceny prawnej, mającą znaczenia dla prawnych rozważań rozpatrywanej sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Powrót do zasad ogólnych oznacza przede wszystkim ukształtowanie odpowiedzialności na zasadzie winy kierującego pojazdem sformułowanej w przepisie art. 415 k.c. Ze względu jednak na fakt, iż ustawodawca polski wprowadził obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, odpowiedzialność za posiadacza mechanicznego środka komunikacji przejmuje ubezpieczyciel. Konsekwencją takiego rozwiązania jest przyznanie osobie poszkodowanej w wypadku samochodowym bezpośredniego roszczenia (*ractio directa*) do ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował wypadek. Każdorazowo, więc powstanie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu innym podmiotom pociąga za sobą również obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń świadczeń z tytułu ubezpieczenia OC w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Przesłanki odpowiedzialności określonej w art. 415 k.c., co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są następujące: powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy określonego podmiotu oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Sama zasada odpowiedzialności, wina sprawcy szkody, istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 21 września 2013 r. a szkodą, jakiej doznała powódka M. Ł. (1) w postaci uszkodzenia należącego do niej pojazdu oraz fakt, iż rzeczywistą odpowiedzialność majątkową ponosi w niniejszej sprawie pozwane Towarzystwo (...), są między stronami bezsporne. Sporny natomiast pozostaje rozmiar szkody podlegający naprawieniu, co wynikało głównie z odmiennej wyceny samochodu sprzed i po wypadku oraz kosztów naprawy, jak również rozumienia niezdefiniowanego w ustawie pojęcia „szkody całkowitej”.

Przechodząc do analizy zakresu odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela, wskazać należy na uregulowanie zawarte w dwóch normach statuujących podstawowe zasady rządzące reżimem odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie przepis art. 361 k.c., zgodnie z którym w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz utracone korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Stosownie zaś do przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź

przez przywrócenie do stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże dopiero, gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W doktrynie słusznie podkreślono, (patrz. A.S. „O sposobach naprawienia szkody na mieniu” N. Prawo 11/1971r), że przypadek zwrotu przez ubezpieczyciela kosztów naprawy pojazdu przywracającego jego sprawność do stanu sprzed wypadku nie stanowi czystej formy restytucji naturalnej, gdyż świadczenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę sprowadza się tu zawsze do świadczenia w pieniądzu. Nie należy jednak w tym miejscu zapominać, iż wierzycielowi nadal pozostawia się wybór co do sposobu rozliczenia szkody w pieniądzu. Ubezpieczyciel pokrywa w pieniądzu kwotę niezbędną do usunięcia szkody, zgodnie z wyborem wierzyciela, bądź przez zwrot kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego, bądź przez zapłacenie kwoty stanowiącej różnicę wartości w wycenie składnika majątkowego przed i po zdarzeniu wywołującym szkodę. Co najważniejsze, ubezpieczyciel nie może ograniczyć wyboru wierzyciela co do sposobu jego zaspokojenia. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z 20.09.1972 r. (I CR 391/72) przewidziany w art. 361 § 1 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody stanowi uprawnienie poszkodowanego. Idąc dalej w tych rozważaniach warto w tym miejscu powołać kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego z 01.09.1970 r. (II CR 371/70) stwierdzające, iż jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego w postaci wyremontowania samochodu, sprawca szkody, a zgodnie z rozważaniami powyżej można uznać, że również odpowiedzialny do jej naprawienia ubezpieczyciel, nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, polegającej w szczególności na tym, żeby poszkodowany zlikwidował uszkodzony samochód i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji. Tylko wtedy, gdyby remont okazał się niemożliwy albo pociągałby za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do drugiej formy odszkodowania. W rozpatrywanej sprawie to właśnie nadmierność kosztów, a konkretnie nieekonomiczność naprawy została podniesiona przez pozwanego i według niego to ona uzasadnia wypłatę odszkodowania w wysokości niższej niż by to wynikało z kosztów jego naprawy.

W tym miejscu konieczne jest również określenie powinności zobowiązanego, w tym przypadku pozwanego ubezpieczyciela, co do wysokości wypłacanego odszkodowania. Powszechnie przyjmuje się, że kwota wypłacana uprawnionemu powinna umożliwić wyremontowanie samochodu, z zastrzeżeniem, że chodzi tu wyłącznie o wzięcie pod uwagę kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Przytoczone ekonomicznie uzasadnione wydatki obejmują w przypadku samochodu używanego koszty nowych i oryginalnych części, koszt wykonania naprawy zgodnie z technologią i w autoryzowanym zakładzie blacharsko-lakierniczym. Nie jest jednak wykluczone, w przypadku samochodu używanego, uznanie za ekonomicznie uzasadnione wydatków obejmujących koszty części używanych – oryginalnych sprawnych, w dobrym stanie technicznym, jeśli sam producent nie zabrania dokonywania napraw pogwarancyjnych pojazdu z wykorzystaniem takich części.

W opinii Sądu tylko wtedy należałoby uznać, że naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona, gdyby koszt naprawy pojazdu był **znacznie wyższy** od jego wartości przed uszkodzeniem. Tylko w takiej sytuacji, zdaniem Sądu roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do kwoty stanowiącej różnicę wartości samochodu sprzed i po wypadku. Taki pogląd został zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. VCKN 903/00 (OSNC nr 1 z 2003r., poz. 15)

W rozpatrywanej sprawie Sąd ustalił, na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego W. S., że uzasadniony koszt naprawy tego pojazdu, wynosi 14810 zł brutto. Jest to kwota, pozwalająca na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Do ustalenia tej kwoty biegły przyjął przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu, przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części zakupionych w sieci dilerskiej. W ocenie Sądu, nawet gdyby przyjąć, tak jak chce tego pozwany, że realne koszty naprawy wynoszą 15105,10 zł (bez korekty za wady części i lakieru), to przekraczają one jedynie o 105,10 zł szacunkową wartość pojazdu sprzed wypadku wyliczoną przez biegłego i w żaden sposób nie mogą przesądzać o rozliczenia niniejszej szkody jako tzw. całkowitej.

Reasumując, ustalona przez biegłego kwota 14810 zł pozwoliłaby przywrócić pojazd powódki do stanu sprzed wypadku i nie przekracza wartości pojazdu powódki sprzed wypadku. Uwzględniając zatem wysokość pełnego odszkodowania,

jakie należy się powódce z tytułu uszkodzenia pojazdu w wysokości 14810 zł, a także kwotę już jej wypłaconą – 7400 zł, roszczenie o uzupełniające odszkodowanie w kwocie 2100 zł jest całkowicie uzasadnione.

Sąd rozpoznający tą sprawę podziela stanowisko zajęte w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 (OSNC 2012, nr 3, poz. 28), iż zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje również celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na **najem pojazdu zastępczego**. Sąd Najwyższy wyklucza więc, aby szkodę majątkową stanowiła sama utrata możliwości korzystania z pojazdu. Odmienna jednak sytuacja zachodzi wtedy, gdy doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie naprawy albo - przy tzw. szkodzie całkowitej - w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które nie powstałyby bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.), szkodę bowiem stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są więc objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu lub zapobieżeniu negatywnym następstwom majątkowym doznany przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. Niemożność korzystania z pojazdu mechanicznego jako składnika majątkowego niewątpliwie stanowi źródło szkody o charakterze niemajątkowym, polegającej na dyskomforcie spowodowanym niedogodnościami posiadacza pojazdu wynikającymi z niemożności korzystania z tego składnika majątkowego. Ponadto niemożność korzystania z pojazdu może być źródłem szkody o charakterze majątkowym wtedy, gdy spowoduje wydatki posiadacza uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu na najem pojazdu zastępczego, stratę bowiem w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. stanowią wydatki, które służą ograniczeniu negatywnych następstw doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia bądź zniszczenia rzeczy.

Zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej są objęte wyłącznie te negatywne majątkowe następstwa w majątku poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.). Adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wyznacza zarazem granice odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, wyjaśnił, że teoria przyczynowości adekwatnej służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi wątpliwości pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Szkoda, mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie, obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze, powstałe już po zdarzeniu szkodzącym, w tym w związku z poniesieniem kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu służącego mu do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej albo pomocnego w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.

Przyjmuje się w orzecznictwie, że w razie tzw. szkody całkowitej (...), gdzie świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15), należy przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym wchodzi koszt najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zderzeniem szkodzącym następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz - niekiedy - zasad nauki, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, "Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40 oraz z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, w której – jak wykazano wcześniej – likwidacja szkody następuje poprzez zapłatę kwoty pieniężnej pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku,

należy przyjąć za uzasadniony okres najmu pojazdu czas od wypadku do zakończenia naprawy pojazdu. Powódka udowodniła, że pojazd był jej potrzeby do prowadzenia działalności gospodarczej. Powódka zaczęła użytkować pojazd dopiero w dniu 28 października 2013r., a zatem teoretycznie za okres od wypadku przez cały okres przestoju uprawniona byłaby do korzystania z pojazdu zastępczego. Ponieważ jednak najem pojazdu trwał jedynie do 7 października 2013 r., przy przyjęciu średniej stawki brutto 150 zł za najem pojazd podobnego, powódce należy się zwrot kwoty 2550 zł.

W związku z tym, że również w późniejszym okresie uzasadnione było korzystanie przez powódkę z pojazdu, celem przemieszczenia się z domu do siedziby swojej firmy w innej dzielnicy, jak również załatwiania wielu formalności związanych z prowadzeniem działalności, zasadne było korzystanie przez nią z przejazdów taksówką, których koszt udokumentowała do kwoty 331,08 zł.

W adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą z dnia 21 września 2013 r. pozostają również wydatki na: holowanie uszkodzonego pojazdu – 450 zł brutto, za sprawdzenie i weryfikację układu gazowego – 300,75 zł, dodatkową badanie w związku z odebraniem dowodu rejestracyjnego – 60 zł. Fakt poniesienia tych wydatków powódka udokumentowała załączonymi do akt sprawy fakturami, których wiarygodności strona pozwana nie kwestionowała.

Następstwem wypadku, a dokładniej uszkodzenia pojazdu powódki przez okres od 21 września 2013 r. do 27 października 2013 r. jest fakt, że powódka nie mogła wykonywać działalności gospodarczej w formie świadczenia usług transportu osobowego (taxi) przez co utraciła z tego tytułu dochód. Jak zostało wyjaśnione wcześniej, likwidacja szkody winna nastąpić poprzez przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, a zatem jego naprawę. W związku z tym, że naprawa pojazdu zakończyła się dopiero 27 października 2013 r., i dopiero od 28 października 2013 r. powódka zaczęła uzyskiwać dochód, co wynika z przedstawionych raportów

i paragonów za paliwo, zasadne byłoby żądanie przez nią zwrotu utraconego dochodu w kwocie 5069,37 zł, zgodnie z wyliczeniem biegłej księgowej. Ponieważ powódka żąda z tego tytułu wyłącznie kwoty 4560 zł, należał zasądzić tą kwotę w całości.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c. Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązкови (art. 455 k.c.).

Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.).

Sąd stoi na stanowisku, że zobowiązanie do zapłaty uzupełniającego odszkodowania ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. W przedmiotowej sprawie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3691,83 zł tytułem wydatków na wynajęcie samochodu zastępczego, za przygotowanie pojazdu po remoncie do użytkowania jako taxi i za przejazdy taksówką oraz kwoty 4560 zł za utracony zarobek. Pozwany odmówił wypłaty uzupełniającego odszkodowania w dniu 22 listopada 2013r. popadając w tym dniu w zwłokę. Odsetki ustawowe należą się zatem od powyższych kwot od dnia 22 listopada 2013 r., zaś od kwoty 2100 zł, dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu (03 marca 2014r.), albowiem dopiero w tym dniu pozwany dowiedział się o roszczeniu powódki. Niezasadne było więc żądanie zasądzenia odsetek od tej kwoty od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powódka wygrała sprawę w całości, a zatem należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych przez nią w toku postępowania kosztów procesu. Wynoszą one łącznie 3670,62 zł i złożyły się na nie: kwota 2400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 518 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 735,62 zł tytułem wynagrodzenia biegłego.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych zw. z art. 98 §1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 80,54 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono ja w sentencji wyroku.